

zwłocznie go wyreklamował. Chętnie służył swym kontem w aptece niemieckiej na zakup lekarstw, dostępnych tylko dla Niemców. W codziennej żmudnej pracy biblioteczej starał się ulżyć pracownikom na swój sposób. Po stwierdzeniu autorytatywnie, że umysł ludzki nie jest w stanie pracować wydajnie przez 8 godz., zezwolił na 15-minutowe przerwy (po dwu godzinach pracy każdorazowo), podczas których dla odprężenia fizycznego i umysłowego rozgrywano jedną partię siatkówki, urządzano spacery po ogródku bibliotecznym i załatwiano wiele pilnych prac poza biblioteką. W czasie okupacji polskim pracownikom umysłowym przysługiwał tylko dwutygodniowy urlop wypoczynkowy. Jednakże dyrektor Kutschabsky we własnym zakresie przedłużał każdemu o kilka dni, a nawet o tydzień.

Na terenie Staatsbibliothek istniała samopomoc koleżeńska. Dla aresztowanych: Marii Wallich i Haliny Miłkowskiej wysyłano paczki żywnościowe na zamek<sup>22</sup>. Również wysyłano dla A. Niewierzyckiej, przebywającej jakiś czas w sanatorium. O tych ostatnich wysyłkach dyrektor wiedział i samorzutnie dokładał się finansowo.

Zimą 1943 r., gdy odprowadzaliśmy na miejsce wiecznego spoczynku śp. Wandę Pestrakiewicz, dyrektor uczestniczył w żałobnych obrzędach.

W świetle przytoczonych faktów z działalności Staatsbibliothek w czasie okupacji starałam się przedstawić, jak to życie zawodowe, koleżeńskie i społeczno-narodowe koncentrowało się w gmachu Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego. W gmachu zaś Biblioteki Uniwersyteckiej KUL przeprowadzano najwyżej skontrum przedwojennych zbiorów oraz wykonywano czynności związane z ulokowaniem w czytelni, zamienionej na zbiornicę, dwu księgozbiorów skonfiskowanych na rzecz Staatsbibliothek: tj: biblioteki Komierowskich i zbioru byłego gimnazjum rosyjskiego, który po wojnie został przeniesiony do Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego<sup>23</sup>. Dzięki usilnym i wytrwałym staraniom kierowniczek E. Szeligowskiej, H. Pliszczyńskiej i głównie W. Sampolskiej Biblioteka Uniwersytecka KUL nie została poddana selekcji, jaką dyrekcja niemiecka dwukrotnie projektowała. Dlatego nie poniosła dużych strat, jak uniwersyteckie księgozbiory seminaryjne, które nie uniknęły znacznej dewastacji i mogła już we wrześniu 1944 r., jako pierwsza z oswobodzonych bibliotek uniwersyteckich w Polsce, rozpocząć na nowo służbę dla swej Uczelni i młodzieży całego Lublina.

---

JÓZEF STYK

## ARCHIWUM UNIWERSYTECKIE KUL

W pierwszych latach istnienia Uczelni nie było potrzeby tworzenia składnicy akt ani tym bardziej archiwum, gdyż wszystkie dokumenty miały jeszcze bieżącą wartość kancelaryjną. W r. 1924 ks. biskup Czesław Sokołowski, o dużym zmyśle

<sup>22</sup> Relacja anonimowa jw.

<sup>23</sup> K. G a w a r e c k a, jw. s. 154.

historycznym, będąc rektorem KUL zwracał wielką uwagę na znaczenie archiwaliów, co więcej, osobiście łączył akta w fascykuly i dawał do zszycia. Jemu to zawdzięcza Uniwersytet przechowanie najstarszych dokumentów stanowiących załączek swego archiwum. Bez przesady można go nazwać w pewnym sensie pierwszym archiwistą naszej uczelni.

W okresie okupacji Niemcy przewieźli wszystkie akta uniwersyteckie do gmachu Archiwum Państwowego w Lublinie. Tu ulegały systematycznemu niszczeniu, którego zaniechano dopiero wskutek interwencji prof. Leona Biłkowskiego u władz niemieckich. Następnie ocalałe dokumenty uporządkował prof. dr Aleksander Kosowski. Oznaczył je symbolem Rep. 124 i sporządził spis, którego rękopis, niestety, zaginął.

Po zakończeniu wojny władze uniwersyteckie przejęły zachowane akta. Niestety część ich w okresie wojny uległa zniszczeniu bądź zagubieniu (np. niemal zupełnie prace dyplomowe, znaczna część indeksów itd.). Te, które ocalały, a nie były już potrzebne do bieżącego funkcjonowania Uczelni, zostały wyodrębnione i złożone w oddzielnym pomieszczeniu. Po kilkakrotnym przenoszeniu z miejsca na miejsce układ dokumentów został kompletnie zmieniony.

Dn. 23 lipca 1952 r. kwestor KUL-u Zefiryń Tefelski wystąpił do dyrektora biur z wnioskiem o złożenie w specjalnie na ten cel obranym pomieszczeniu dawnych akt Kwestury. Wniosek ten został przyjęty zarówno przez władze administracyjne jak i rektorskie (30 VIII, 10 IX 1952 r.). Przy tej okazji uświadomiono sobie bardziej ogólną potrzebę utworzenia Archiwum Uniwersyteckiego. Po raz pierwszy wiadomość o tym spotykamy 11 września 1952 r. w piśmie prorektora do agend Uniwersytetu mówiącym o potrzebie uporządkowania szaf archiwalnych i zgłoszeniu ich przeniesienia do pokoju archiwalnego (pokój nr 37). Od tego czasu rozpoczyna się historia Archiwum Ogólnouniwersyteckiego. Niezależnie od tego istnieje w dalszym ciągu archiwum rektorskie. Dokumenty wchodzące w skład Archiwum Rektorskiego były złożone w osobnej szafie w pokoju nr 10. Pieczę nad nimi miał kierownik Kancelarii Rektorskiej.

Niestety początkowo nie przewidziano utworzenia stałego etatu archiwisty. Każda agenda w Archiwum miała swoje szafy, do których klucze były przechowywane w kancelarii agendy, natomiast klucze do pokoju z archiwaliami były przechowywane w Kancelarii Rektorskiej. Już z takiego postawienia sprawy wynika, że była to raczej składnica akt niż archiwum w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Z biegiem urzędowania ilość akt wzrastała. Nie można już było ich pomieścić w szafach. W dniu 2 kwietnia 1954 r. prorektor ks. Stanisław Płodzień zlecił wykonanie półek do pokoju zajętego przez archiwalia. Od 1954 r. Kancelaria Rektorska przekazywała także co pewien czas część swoich akt do Archiwum Uniwersyteckiego.

Brak stałej opieki nad Archiwum oraz jego doraźny charakter usługowy spowodowały, że z czasem wytworzył się wielki nieład w aktach. W latach 1954—1955 mgr Celina Jeżewska — kierownik Kancelarii Rektorskiej — z własnej inicjatywy zajęła się porządkowaniem archiwaliów. Dzięki jej staraniom nabyto regały. Podzieliła ona akta na zespoły według kancelarii, podobnie postąpiła z pracami dyplomowymi. Do tego czasu część materiałów archiwalnych leżała na stosach sięgających do sufitu. W czasie porządkowania Archiwum przez mgr Celinę Jeżewską wiele dokumentów powróciło do poszczególnych kancelarii. Tak np. akta personalne przejął powstający wówczas Referat Personalny. C. Jeżewska zwróciła się do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie z prośbą o fachowe porady w prowadzeniu archiwum. W wyniku tego dr Maria Stankowa, jako przedstawiciel WAP, do-

konała przeglądu „Składnicy Akt Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 27 maja 1955 r. i stwierdziła zadawalający stan uporządkowania i zabezpieczenia akt.

Jednakże ten stan rzeczy nie trwał długo. W r. 1956 Archiwum przeniesiono do suterenu pod konwiktem niszcząc cały układ sporządzony przez mgr Jeżewską, składając akta na stopy nie zabezpieczony ich należycie przed zniszczeniem.

Dnia 8 września 1956 r. doc. dr Stanisław Łoś — dziekan Wydziału Nauk Humanistycznych zwrócił się do prorektora z pismem proponującym mianowanie emerytowanego wówczas prof. dra Aleksandra Kossowskiego dyrektorem Archiwum. Ze swej strony 20 listopada 1958 r. prof. A. Kossowski wysunął projekt przeniesienia Archiwum z piwnic pod kinwiktem do lepszego pomieszczenia, zapewniającego bezpieczeństwo zbiorów. Nadto zaproponował rozpoczęcie systematycznego porządkowania akt. W 1960 r. zapadła decyzja władz rektorskich o przeniesieniu Archiwum do pokoju na parterze w gmachu głównym, w którym mieściło się do kwietnia 1970 r. Przeniesienia dokonano w marcu i kwietniu 1960 r. Kuratorem Archiwum został mianowany prof. dr A. Kossowski. Od tego czasu wszystkie prace w Archiwum były prowadzone pod ogólnym jego kierownictwem i nadzorem.

W latach 1960—1966 prace w Archiwum prowadzili wyłącznie stypendyści porządkując i częściowo katalogując prace dyplomowe oraz prowadząc na bieżąco udostępnianie tychże prac. Ponadto, jak świadczą sprawozdania roczne, składane do Kancelarii Rektorskiej, a potwierdzane przez kuratora Archiwum prof. A. Kossowskiego, porządkowano zespoły akt poszczególnych kancelarii.

Dnia 24 kwietnia 1958 r., w związku z przygotowaniami do obchodu 40-lecia istnienia Uniwersytetu, z polecenia ks. prorektora doc. dr Józefa Rybczyka, mgr Celina Jeżewska przekazała Bibliotece Uniwersyteckiej KUL wszystkie akta dotyczące Biblioteki Głównej i bibliotek zakładowych, a znajdujące się w Archiwum Rektoratu KUL. Od tego czasu Sekcja Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej KUL przechowuje akta dotyczące Biblioteki i sieci bibliotek zakładowych.

Dnia 1 listopada 1966 r. ks. rektor prof. dr Wincenty Granat mianował st. asystenta Zakładu Biologii br. mgra Zygmunta Nikodema (br. Bonawentura) ze Zgromadzenia Braci Szkolnych młodszym archiwistą w Archiwum KUL. Na tym stanowisku br. Bonawentura pracował do stycznia 1969 r. W tym czasie część akt Kwestury przeniesiono do piwnic pod gmachem głównym w celu zwolnienia miejsca na nowe akta. Do r. 1966 cały pokój, w którym mieściło się Archiwum, miał charakter magazynu. Br. Bonawentura w części pokoju urządził czytelnię, co pozwoliło na korzystanie z prac dyplomowych na miejscu. Archiwum było czynne 5 godzin dziennie. Uporządkowano, ponumerowano i skatalogowano prace dyplomowe. Działalność archiwisty ograniczała się wyłącznie do prac dyplomowych. Akta wszystkich kancelarii były spakowane i ułożone na półkach. Nie została również rozwiązana sprawa służbowej zależności formalnej pracownika Archiwum, brak było regulaminu korzystania ze zbiorów, nie sporządzano żadnych sprawozdań ani miesięcznych ani rocznych. Dopiero 25 maja 1964 r. prorektor prof. dr Zdzisław Papierkowski wydał „Przepisy dotyczące korzystania z Archiwum KUL” postanawiające, że z materiałów archiwalnych mogą korzystać: „1) Studenci na podstawie zezwolenia Rektoratu (zarówno na miejscu jak i poza Archiwum), 2) Asystenci — na miejscu na podstawie legitymacji asystenckiej, poza Archiwum — na podstawie zezwolenia Rektoratu, 3) Urzędnicy — bez żadnego zezwolenia, o ile korzystają na miejscu lub biorą dokumenty do odnośnej kancelarii”. Oczywiście zarówno brak stałej opieki nad Archiwum, brak do 1964 r. regulaminu korzystania, a także wejście w życie tak ogólnych i łagodnych przepisów przyczyniło się do tego, że wypożyczano wiele prac dyplomowych poza Archiwum, nie zawsze za rewersem. Okazało

się to fatalne w skutkach, gdyż jak stwierdzono w 1969 r., po kilku latach takiego prowadzenia Archiwum brakowało ponad 500 prac dyplomowych.

W r. 1968 urządzano wystawę jubileuszową 50-lecia KUL. W związku z tym zaistniała konieczność sięgnięcia do zasobów archiwalnych Uczelni. Dopiero wówczas okazało się, że stan zbiorów jest fatalny, do niczego nie można było dotrzeć, nie wiadomo było, jakie rodzaje akt zachowały się. Fakt ten dał impuls do zajęcia się sprawą Archiwum przez władze rektorskie. W marcu 1968 r. część akt z okresu międzywojennego przeniesiono do Biblioteki jako materiały do wystawy.

W lutym 1969 r. na specjalnym zebraniu zapadła uchwała zobowiązująca agendy do brakowania akt, zatrzymania przez nie jedynie pism i dokumentów potrzebnych do bieżącego urzędowania, a przekazania akt o wartości archiwalnej do Biblioteki Uniwersyteckiej. Wkrótce po podjęciu tej uchwały Biblioteka przejęła wszystkie prace dyplomowe i włączyła je do Sekcji Rękopisów. Ponadto przeniesiono do gmachu Biblioteki część akt Kancelarii Rektorskiej składając je w odrębnym pomieszczeniu. Sprawa przejęcia całości zbiorów archiwalnych ciągnęła się ponad rok. Zwłoka ta spowodowana była brakiem decyzji wykonawczej ze strony władz uniwersyteckich. Tymczasem w pomieszczeniu archiwalnym w gmachu głównym KUL postanowiono urządzić jedno z biur Towarzystwa Przyjaciół KUL. W celu wygospodarowania miejsca dla personelu i niezbędnego sprzętu akta częściowo spakowano, częściowo luzem poskładano na stosy w wielkim nieładzie, bez zachowania możliwości ich określenia, tak pod względem jakości jak też ilości.

Dopiero wskutek pisma Dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej KUL z dn. 16 marca 1970 r. w sprawie Archiwum władze administracyjne KUL w dniu 18 marca 1970 r. zwołały zebranie przedstawicieli wszystkich agend Uczelni, na którym ostatecznie postanowiono, że archiwum zostanie przeniesione do gmachu Biblioteki. Rektorat KUL podjął decyzję, że pracownik Archiwum będzie służbowo zależny od Dyrekcji Biblioteki.

W dniu 2 kwietnia 1970 r., zgodnie z powyższym postanowieniem, Dyrekcja Biblioteki wyznaczyła pracownika Sekcji Rękopisów, mgra Józefa Styka, do przejęcia materiałów archiwalnych. Częściowego brakowania akt dokonała tylko Kwestura i Towarzystwo Przyjaciół KUL. Część akt tych agend pozostawiono w składnicy, która miała być urządzona w dotychczasowym pomieszczeniu archiwalnym. Resztę materiałów spakowano tworząc ok. 800 paczek i przewieziono do gmachu Biblioteki.

Przejęte materiały archiwalne złożono w odrębnym pomieszczeniu, zabezpieczając je przed zniszczeniem. Następnie przystąpiono do tymczasowego porządkowania tworząc zespoły akt według zasady proveniencji.

Na stanie Archiwum bardzo niekorzystnie odbiła się częsta zmiana lokalu, w którym przechowywano dokumenty (obecnie Archiwum Uniwersyteckie jest już w czwartym miejscu), brak formalnego statusu prawnego oraz brak systematycznej i fachowej opieki.

Archiwum Uniwersyteckie KUL posiada większość akt z okresu międzywojennego. Niestety w czasie wojny znaczna część akt zaginęła. Z pozostałych utworzono zespół, w którym za terminus ad quem przyjęto wybuch II wojny światowej. Ten zespół akt obejmuje okres powstawania Uniwersytetu i jego organizacji, statuty uniwersyteckie i wydziałowe, regulaminy, akta posiedzeń Senatu, akta poszczególnych wydziałów (Teologiczny, Prawa Kanonicznego, Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych, Nauk Humanistycznych), akta personalne profesorów, albumy akademickie, organizacje młodzieżowe, koła naukowe, Towarzystwo Naukowe KUL, Związek Inteligencji Katolickiej, akta dotyczące nieruchomości, majątków ziemskich,

inwestycji oraz fundacji, księgi kasowe główne i wydziałowe, stypendia akademickie i in. Ogólnie rzecz biorąc zachowana dokumentacja obrazuje w sposób dość pełny całokształt działalności Uczelni w okresie międzywojennym.

Następna grupa dokumentów obejmuje lata 1944—1955 i została usystematyzowana w podobnym układzie.

Dokumenty powstałe po r. 1952 są w trakcie porządkowania. Dotychczas wyodrębniono następujące zespoły posługując się zasadą proveniencji: indeksy studentów (w jednym układzie alfabetycznym z lat 1918—1939 i 1944—1952), akta Kancelarii Rektorskiej, Wydziałów: Teologicznego, Prawa Kanonicznego, Filozofii Chrześcijańskiej, Nauk Humanistycznych, Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych, Studium Zagadnień Społecznych i Gospodarczych Wsi; akta Kwestury, Intendencji, Senackiej Komisji Młodzieżowo-Stypendialnej, stołówki, domów akademickich, konwiktów, Towarzystwa Naukowego KUL, Towarzystwa Przyjaciół KUL i kilka pomniejszych grup.

Z ostatniego okresu zostały uporządkowane w ramach zespołów: indeksy studentów, akta Studium Zagadnień Społecznych i Gospodarczych Wsi, częściowo akta Kancelarii Rektorskiej, Kwestury i Wydziału Nauk Humanistycznych. Prace porządkowe trwają nadal, ale wobec ogromu dokumentacji muszą jeszcze potrwać przez dość długi okres czasu. Dopiero po przeprowadzeniu tych prac można będzie przystąpić do pełnego i systematycznego opracowania archiwaliów.

Obecna sytuacja umieszczenia Archiwum Uniwersyteckiego KUL w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej i dotychczasowa zależność służbowa pracownika archiwum od Dyrekcji Biblioteki jest oczywiście uważana przez nią za stan przejściowy. Takie tymczasowe rozwiązanie podyktowane zostało przez konieczność uchronienia zbiorów archiwalnych Uczelni przed dalszą ich dewastacją i chęcią uporządkowania oraz udostępniania materiałów archiwalnych Uniwersytetu. Do najbliższej przyszłości należeć będzie zatem usamodzielnienie placówki, zwrot szeregu jej materiałów, między innymi archiwaliów dotyczących dziejów Biblioteki Uniwersyteckiej KUL, egzemplarza prac dyplomowych oraz wyznaczenie jej właściwej rangi w strukturze organizacyjnej Uczelni.

---